

Z obserwacji pedagoga

Tytuł – Skąd ten kryzys?

Żyjemy w czasach, w których nauczyciele, pedagogzy, psychologzy są bardzo dobrze przygotowani do swojego zawodu. Wszystko to powinno owocować sukcesami w nauczaniu i wychowaniu, a mimo to doświadczamy coraz boleśniejszych niepowodzeń.

Coraz trudniej jest ukazywać dzieciom i młodzieży prawdę o człowieku, kryteriach dojrzałości i odpowiedzialności w stosunku do drugiego człowieka, społeczeństwa, kraju w którym żyjemy. Trudno jest uczniów zachwycić szlachetnymi ideałami, uchronić od zgubnego wpływu uzależnień czy środków masowego przekazu. Dorośli tracą z dziećmi i młodzieżą kontakt, a przecież tylko właściwa komunikacja jest podstawowym narzędziem formowania młodego człowieka. Odpowiedzialne wychowanie młodego pokolenia to najtrudniejsze zadanie, jakie stoi przed rodzicami i nauczycielami. Zastanówmy się więc razem, gdzie leży przyczyna kryzysu nauczania i wychowania.

Kiedyś dzieci wychowywały się w wielopokoleniowych rodzinach, w poczuciu bezpieczeństwa, otoczone rodziną i sąsiadami. Nie było telewizji, Internetu, gier komputerowych. Dzieci wychowywała cała wioska, społeczność ulicy, dzielnicy. Rodzice byli bardziej wymagający, dziadkowie nieco łagodniejsi, ale konsekwentni. Ciocia, wujek mogli wymierzyć karę, jeśli dziecko zasłużyło. Ludzie w autobusie czy tramwaju, na ulicy reagowali na niewłaściwe zachowanie.

Dzisiejsze dziecko, chociaż ma swój pokój, moc zabawek, komputer, fachowych terapeutów, psychologów – jest coraz bardziej samotne, czuje się coraz mniej bezpiecznie. Rodziny się skurczyły, a dziadkowie czy krewni widywani są okazjonalnie.

Wszystkie te role spadają na rodziców – o ile są razem. Przeciążeni pracą, obowiązkami znikają z horyzontu dziecka, a w opustoszałe pole wchodzi telewizja, komputer.

Dzieci powinniśmy wychowywać przez miłość, rozumienie ich potrzeb, przez empatię do drugiego człowieka, przez dobry przykład, poprzez kształtowanie w dziecku szacunku dla rodziców, dziadków czy sąsiadów.

Kiedy dzieci widzą zaangażowanie rodziców w sprawy rodzinne, wzajemną miłość i odpowiedzialność, gdy zauważą, że rodzic docenia wysiłek dziecka w nauce, w sporcie, bez zbędnych słów – kocham cię – będzie czuło **miłość, bezpieczeństwo i uznanie** – trzy potrzeby, które warunkują jego prawidłowy rozwój.

Pamiętajcie rodzice!

Bezstresowe wychowanie stwarza potwory, które zagrażają im samym, domowej harmonii, całemu społeczeństwu, wreszcie porządkowi świata, który już traci właściwy balans.

Wybitni pedagodzy światowi nie godzą się z daleko posuniętą wolnością jednostki i poprawnością polityczną niektórych systemów. Jeśli nie przełamiemy tego kryzysu wychowania i nie pokażemy dziecku właściwych wartości życia, świat zatopi się w pustce aksjologicznej, moralnej. Polska szkoła sobotnia wychodzi rodzicom naprzeciw, podaje rodzicom dłoń, pomagając dziecku w znalezieniu jego tożsamości narodowej, uczy nie tylko języka, ale pięknej historii, polskich tradycji, kształci w dziecku samodyscyplinę, odpowiedzialność i wszystkie te wartości, które życiu nadają sens.

Małgorzata Pawlusiewicz

- autorka podręczników dla młodzieży polonijnej.